

Sygn. akt VI A Ca 1959/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA Ewa Zalewska (spr.)

Sędziowie: SA Ryszard Sarnowicz

SO (del.) Magdalena Sajur-Kordula

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. N.

przeciwko P. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 grudnia 2014 r.,

sygn. akt XXV C 856/14

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo, nadając mu następującą treść:

„1. zasądza od pozwanego P. C. na rzecz powoda E. N. kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z umownymi odsetkami w wysokości 15% w stosunku rocznym od dnia 23 lipca 2012 r. do dnia 8 października 2014 r. oraz z maksymalnymi odsetkami od dnia 9 października 2014 r. do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego P. C. na rzecz powoda E. N. kwotę 4.799 zł (cztery tysiące siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.”;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powoda E. N. na rzecz pozwanego P. C. kwotę 721 zł (siedemset dwadzieścia jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1959/15

UZASADNIENIE

Powód E. N. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego P. C. kwoty 80.000 zł z odsetkami umownymi w wysokości 15% w skali roku od dnia 23 lipca 2012 r. do dnia zapłaty. Jednocześnie powód wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w całości według norm prawem przepisanych.

Uzasadniając swoje roszczenie powód wskazał, że w dniu 20 lipca 2012 roku pozwany zawarł z nim umowę pożyczki, opiewającą na kwotę 80.000 złotych. Powód podniósł jednocześnie, że pozwany w umowie pokwitował odbiór pożyczonych pieniędzy. Umowa pożyczki została przy tym zawarta bez oznaczenia terminu zwrotu, a strony ww. umowy ustaliły na piśmie, że powodowi oprócz zwrotu pożyczonej kwoty, będą należały się od pozwanego odsetki w wysokości 15 % rocznie, naliczane począwszy od dnia 23 lipca 2012 roku.

Pozwany P. C. w odpowiedzi na pozew (pismo z dnia 22 lipca 2014 r. k. 31) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o obciążenie powoda w całości kosztami postępowania.

W uzasadnieniu swego stanowiska procesowego wskazał, że przedstawiony przez powoda dowód stanowi manipulację jego notatek, w których wyraźnie widoczny jest brak zgodności charakteru pisma, a ponadto notatki te nie stanowią żadnej umowy, gdyż takiej nie zawierał, o czym poinformował powoda w odpowiedzi na jego przedsądowe wezwanie do zapłaty. Z ostrożności procesowej pozwany wniósł o powołanie biegłego na okoliczność stwierdzenia prawdziwości wpisów pod względem charakteru pisma. Podkreślił, że rozbieżności w kwotach żądanych przez powoda tj. 800.000 zł, 120.000 zł i 80.000 zł oraz manipulacja notatkami i świadkami świadczy o całkowitym braku spójności oraz zasadności roszczeń powoda.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym sentencji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 80.000 zł z umownymi odsetkami 15% w stosunku rocznym od dnia 23 lipca 2012 r. do dnia zapłaty, zaś w punkcie drugim sentencji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

Około 2006 r. powód E. N. poznał pozwanego P. C., przy okazji korzystania z usług biura turystycznego żony pozwanego. Z czasem strony nawiązały bliższą znajomość towarzyską, odwiedzały się w miejscach zamieszkania i zdarzało się, że udzielały sobie pomocy. W szczególności powód udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 7.000 zł.

W 2012 r. pozwany nie wykonywał pracy zarobkowej. Pozwany zwrócił się do powoda o udzielenie pożyczki, wskazując, że ma „problemy z urzędem skarbowym” oraz że powód może uzyskać odsetki wyższe niż w banku. Powód zgodził się na udzielenie pożyczki. W tym celu zlikwidował bankowe lokaty terminowe na trzy miesiące przed datą ich zapadalności. Powód pożyczył wtedy pozwanemu kwotę 30.000 zł. Strony nie spisały wtedy jakiegokolwiek umowy na piśmie.

Następnie pozwany zwrócił się do powoda o udzielenie kolejnej pożyczki, wskazując, że żona pozwanego uzyskała spadek po babci i musi spłacić swe siostry. Powód wyraził zgodę i pożyczył pozwanemu kwotę 43.000 zł i choć strony nadal nie zawarły umowy na piśmie, to tym razem zdecydowały o spisaniu wysokości, terminów spłaty i należnych odsetek co do wszystkich pożyczek, udzielonych pozwanemu przez powoda. Dane te spisane zostały w formie notatki w notatniku (terminarzu) powoda. Powód wpisał datę 20 lipca 2012 r. jako datę pierwszej raty oraz kwoty 30.000 zł, 7.000 zł i 43.000 zł. Pozwany wpisał datę 23 lipca 2012 r., ponadto określenia, która kwota należy do której raty, sformułowanie „15% rocznie” – i podpisał notatkę.

Termin zwrotu pożyczki nie został z góry określony. Strony ustaliły jedynie, że pozwany zwróci pożyczkę z odsetkami w terminie miesiąca od momentu, gdy powód go do tego wezwie.

Około marca-kwietnia 2013 r. powód zwrócił się do pozwanego o zwrot pożyczki, początkowo jej części, a następnie całości. Od tego momentu pozwany nie utrzymuje kontaktów z powodem. Pismem doręczonym pozwanemu przesyłką

poleconą w dniu 9 lipca 2013 r. powód wezwał pozwanego do zwrotu kwoty pożyczki wraz z odsetkami w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania.

Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Okręgowy zważył, iż na gruncie niniejszej sprawy kluczowe znaczenie miała interpretacja odręcznej, podpisanej notatki, ucywnionej w notatniku (terminarzu) powoda.

Sąd pierwszej instancji zważył, że pozwany ostatecznie przypisał sobie autorstwo notatki z podpisem, lecz wskazał, że notatka dotyczy „prawdopodobnie” zakupu przez pozwanego nieruchomości (działki) na M.. Wskazane wyjaśnienie pozwanego budziły jednak zasadnicze wątpliwości Sądu Okręgowego.

Sąd pierwszej instancji podniósł, iż pozwany w odpowiedzi na pozew zaprzeczał swemu autorstwu notatki, a nawet wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność „prawdziwości wpisów pod względem charakteru pisma”. Sąd Okręgowy zważył przy tym, iż w jego ocenie nic nie wskazywało, by pozwany cierpiał na schorzenie, wywierające negatywny wpływ na zdolność zapamiętywania i odtwarzania zdarzeń z jego udziałem. W kontekście ostatecznej treści stanowiska pozwanego, Sąd pierwszej instancji przyjął zatem, że pozwany – wbrew wyraźnej dyspozycji art. 3 k.p.c. – posługiwał się nieprawdziwymi twierdzeniami w celu uzyskania korzystnego dla siebie orzeczenia. Już samo takie zachowanie pozwanego stanowiło zdaniem Sądu Okręgowego argument przeciw daniu wiary jego zeznaniom.

Sąd pierwszej instancji zwrócił jednocześnie uwagę, że pozwany nie przedstawił przekonującego wyjaśnienia, z jakiej przyczyny miałby czynić w notatniku powoda notatki co do transakcji zakupu nieruchomości przez pozwanego, zwłaszcza, że nawet z twierdzeń pozwanego nie wynika, by powód był w jakikolwiek sposób zaangażowany w tę transakcję. Ponadto, Sąd Okręgowy zważył, że gdyby notatka miała charakter sugerowany przez pozwanego, to całkowicie niezrozumiałym byłoby, czemu pozwany ją podpisał. Wytlumaczenia pozwanego, że ma on zwyczaj czynić notatki w różnych miejscach i je podpisywać, Sąd pierwszej instancji ocenił jako gołosłowne – w szczególności wskazując, że nie zostały one poparte innymi, podobnymi notatkami, które mogłyby zostać wykorzystane jako materiał porównawczy.

Zdaniem Sądu Okręgowego relacja pozwanego nacechowana była też znacznym stopniem ogólnikowości. Brak w niej danych, w jakich dokładnie okolicznościach pozwany miałby uzyskać dostęp do notatnika powoda (czy uczynił to samowolnie, czy może wcześniej uzyskał zgodę powoda) oraz jakiej dokładnie nieruchomości dotyczyła transakcja. Samej zaś treści notatki nie sposób było w ocenie Sądu pierwszej instancji logicznie powiązać z transakcją zakupu nieruchomości. Przy takiej interpretacji niezrozumiałym było w ocenie tegoż Sądu (i nie zostało wyjaśnione przez pozwanego) sformułowanie „15% rocznie”. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy wersję podawaną pozwanego ocenił jako niezgodną z rzeczywistością.

Odnosząc się natomiast do stanowiska powoda Sąd pierwszej instancji argumentował, iż w toku całego procesu było ono konsekwentne. Sąd Okręgowy zważył, że zawarcie przez strony umowy jest przekonującym wyjaśnieniem zamieszczenia w notatniku powoda notatki podpisanej przez pozwanego. Treść notatki w ocenie Sądu pierwszej instancji mogła być racjonalnie zinterpretowana jako forma utrwalenia ustaleń umownych, kwoty z notatki składają się na dochodzoną sumę. Sąd Okręgowy nie dopatrył się przy tym bardziej przekonującego wytłumaczenia treści sformułowania „15% rocznie”, jak tylko tego, że owo sformułowanie precyzuje wysokość umówionych odsetek od sumy pożyczki. To zatem właśnie powodowi Sąd pierwszej instancji dał wiarę w kwestii autorstwa poszczególnych elementów notatki. Sąd Okręgowy zważył przy tym, iż notatka, podpisana przez pozwanego, stanowi dokument prywatny (art. 245 k.p.c.), a równocześnie pismo, dostateczne do uprawdopodobnienia, o którym mowa w art. 74 § 2 in fine k.c.

Wskazując na powyższe zdaniem Sądu pierwszej instancji powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zważył, iż podstawowym obowiązkiem biorącego pożyczkę jest zwrócenie tej samej ilości pieniędzy, co przeniesiona na jego własność przez dającego pożyczkę (art. 720 § 1 k.c.), jeśli strony umowy tak postanowiły – dodatkowo powiększonej o umówione odsetki (art. 359 § 1 k.c.).

Sąd pierwszej instancji podniósł jednocześnie, iż umowa pożyczki, której wartość – jak w przypadku umowy powołanej w pozwie – przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem (art. 720 § 2 k.c.). Forma ta zastrzeżona jednak została tylko dla celów dowodowych (art. 73 § 1 k.c.). W rezultacie, mimo niezachowania formy, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności jest dopuszczalny, w szczególności jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma (art. 74 § 2 k.c.).

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że na kanwie niniejszej sprawy strony nie zawarły umowy pożyczki na piśmie. Wymogów takiej formy nie spełniała w ocenie Sądu pierwszej instancji w szczególności notatka w terminarzu powoda. Wprawdzie – jak wskazał Sąd Okręgowy - w jej sporządzaniu brały udział obie strony, to jednak podpis pod notatką złożył jedynie pozwany, a notatkę sporządzono tylko w jednym egzemplarzu (art. 78 § 1 zd. 2 a contrario k.c.).

Niemniej jednak zdaniem Sądu pierwszej instancji notatka była jednak z pewnością pismem uprawdopodobniającym fakt dokonania czynności prawnej, w rozumieniu art. 74 § 2 k.c. Z tych też przyczyn Sąd Okręgowy uznał, że istnienie umowy pożyczki zostało należycie wykazane przez powoda.

W konsekwencji Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że powodowi przysługuje roszczenie przeciwko pozwanemu o zwrot pożyczonej ilości pieniędzy w łącznej kwocie 80.000 zł wraz z umówionymi odsetkami.

Odnosząc się do roszczenia o odsetki Sąd Okręgowy zważył, iż początkowa data czasokresu, za jaki powód domaga się odsetek, zgodna jest z ostatecznymi ustaleniami stron, wyrażonymi przez wpisanie przez pozwanego w notatce daty 23 lipca 2012 r. Ponadto, Sąd pierwszej instancji podniósł, że nawet przy założeniu, iż powód dokonał wypowiedzenia pożyczki dopiero w piśmie doręczonym pozwanemu w dniu 9 lipca 2013 r., to w chwili wniesienia pozwu umówiony między stronami miesięczny termin od momentu wypowiedzenia do momentu zwrotu pożyczki z odsetkami już upłynął.

Z tych względów zdaniem Sądu Okręgowego powództwo należało uwzględnić w całości.

Uzasadniając rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd pierwszej instancji podniósł, że pozwany, jako strona przegrywająca, obowiązany jest zwrócić poniesione przez powoda koszty procesu (art. 98 § 1 k.p.c.). Sąd Okręgowy wyszczególnił jednocześnie, iż koszty te obejmowały w tym przypadku (art. 98 § 3 w zw. z art. 99 k.p.c.): opłatę od pozwu w łącznej wysokości 4.000 zł, wynagrodzenie jednego radcy prawnego, będącego pełnomocnikiem powoda w kwocie 3.600 zł (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t. jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 490) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając go w całości. Przedmiotowemu wyrokowi skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa, tj. art. 720 § 2 k.c. w zw. z art. 73 § 1 i 74 § 2 k.c. poprzez całkowicie bezzasadne przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji notatki w terminarzu powoda za dokument świadczący o zawarciu umowy pożyczki, podczas gdy notatka nie zawiera elementów, które powodowałyby, iż swobodne wpisy, notatki z dopiskami strony powodowej uprawdopodobniłyby zawarcie umowy pożyczki, tak jak to formułuje w uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji;
2. naruszenie przepisów postępowania cywilnego w zakresie swobodnej oceny dowodów, polegające na tym, iż mimo zeznań świadków, którzy zaprzeczają tezie dowodowej przedstawionej przez powoda w pozwie o następującej treści: „powód z uwagi na problemy z biodrem i chodzeniem, chcąc pomóc pozwanemu poprosił osoby, które wskazał

niniejszym pismem jako świadków, aby udawały się do banku celem zamówienia i wybrania kwoty, o którą prosił pozwany”, powód wskazywał, iż świadkowie potwierdzą te fakty. Jednak świadkowie nie potwierdzają stanowiska z pozwu. Zeznali oni, że nie uczestniczyli w żadnych wyjazdach do banku, ani nie byli obecni przy wypłacaniu żadnych kwot z konta lub lokaty powoda. Ponadto, wbrew temu co zeznawał powód, świadkowie J. G. i G. K. zaprzeczyli, że byli świadkami przekazania jakiegokolwiek kwoty przez powoda pozwanemu;

3. że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera nieścisłości, nie mające oparcia w rzeczywistości, polegające na tym, że:

- Sąd uzasadnił: „w odpowiedzi na pozew, pozwany zaprzeczył swojemu autorstwu notatki, a nawet wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność prawdziwości wpisów pod względem charakteru pisma”, podczas gdy w odpowiedzi na pozew pozwany nie zaprzeczył swemu autorstwu notatki, a w uzasadnieniu napisał: „Przedstawiony dowód stanowi manipulację moich notatek”. Pozwany prosił o opinię biegłego, ponieważ do jego zapisów na kartce dopisane zostały przez powoda elementy, tj. data 20.07.2012 oraz liczba 30.000, które poczyniły notatkę użyteczną w postępowaniu;

- Sąd uzasadnił: „powód wpisał datę 20 lipca 2012 r. jako datę pierwszej raty oraz kwoty 30.000 zł, 7.000 zł i 43.000 zł. Pozwany wpisał datę 23.07.2012 r., ponadto określenia, która kwota należy do której raty”, podczas gdy z charakteru pisma jasno wynika, że to pozwany wpisał liczbę 7.000 i 43.000, natomiast powód dopisał liczbę 30.000 i wbrew temu, co jest napisane w uzasadnieniu, przy żadnej z wymienionych liczb nie występuje skrót zł, określający rodzaj waluty; w związku z tymi rozbieżnościami niezrozumiałym jest fakt, że Sąd nie zezwolił na powołanie biegłego, który rozstrzygnąłby wątpliwości;

- Sąd uzasadnił: „pozostały, niewymieniony wyżej materiał, w tym zeznania świadka G. K., nie dostarczył danych co do nowych, istotnych w sprawie okoliczności faktycznych”, podczas gdy zeznania tego świadka wniosły bardzo dużo do sprawy, ponieważ zaprzeczyły najważniejszym tezom sformułowanym przez powoda, zawartym w piśmie procesowym i w czasie trwania rozprawy, tj. że świadek udawał się do banku w celu podjęcia pieniędzy w imieniu powoda. Świadek zeznał w czasie postępowania, że nie jeździł w imieniu powoda, czy też z powodem do banku, nigdy nie miał upoważnienia do konta lub lokaty powoda, co wyklucza dokonywanie transakcji przez świadka, a w szczególności pobranie pieniędzy z konta powoda. Ponadto, świadek ten wbrew twierdzeniom powoda oświadczył, że nigdy nie był obecny przy tworzeniu jakichkolwiek zapisów dotyczących rzekomej pożyczki, a w szczególności nie widział przekazywania pieniędzy przez powoda pozwanemu”;

- Sąd uzasadnił: „Relacja pozwanego nacechowana jest też znacznym stopniem ogólnikowości. Brak w niej danych, w jakich dokładnie okolicznościach pozwany miałby uzyskać dostęp do notatnika powoda”, podczas gdy przebywając u powoda, pozwany prowadził rozmowę telefoniczną dotyczącą zakupu działki, chciał sporządzić notatkę i poprosił powoda o długopis i kartkę papieru; notatka była sporządzona w 2012 r., a powód podał mu stary notatnik z kalendarzem z 2007 r., co przemawia za tym, że nie był to żaden ważny wpis dla powoda;

- Sąd uzasadnił: „Wprawdzie bowiem w jej sporządzeniu brały udział obie strony, to jednak podpis pod notatką złożył jedynie pozwany”, podczas gdy notatka została sporządzona wyłącznie przez pozwanego bez udziału powoda. Notatka została później zmodyfikowana przez powoda, tak, aby uwiarygadniała jego roszczenia;

- Sąd uzasadnił: „Pozwany ostatecznie przypisał sobie autorstwo notatki z podpisem, lecz wskazał, że notatka dotyczy „prawdopodobnie” zakupu przez pozwanego nieruchomości (działki) na M.. Wskazane wyjaśnienie pozwanego budzi zasadnicze wątpliwości”, podczas gdy pozwany nigdy nie zaprzeczał autorstwu notatki, a jedynie niektórym jej elementom, wskazanym powyżej;

- Sąd uzasadnił: „Przy takiej interpretacji niezrozumiałym staje się (i nie zostało wyjaśnione przez pozwanego) sformułowanie „15 % rocznie.”, podczas gdy pozwany zakupił działkę za 100.000 złotych, w notatce sporządzonej jego charakterem pisma widnieją dwie liczby: 7.000 i 43.000. Bank, w którym pozwany prowadził konto wyraził gotowość,

w razie potrzeby, na udzielenie pożyczki gotówkowej na drugą połowę kwoty transakcji, z oprocentowaniem 15 % w skali roku;

4. dokonanie przez Sąd pierwszej instancji błędnej oceny materiału dowodowego, polegającej na uznaniu, że wyjaśnienia pozwanego są niejasne i nieprecyzyjne, podczas gdy to powód w swoich wyjaśnieniach przed Sądem nie pamiętał istotnych szczegółów, dat, mylił fakty; trudno więc uznać, że w tak niejasnej sytuacji doszło do zawarcia umowy pożyczki i przekazania wskazanej przez powoda kwoty.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania; ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości. Jednocześnie skarżący wniósł o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie, przy czym częściowo także z innych powodów niż podniesione w apelacji.

Należy zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Okręgowy dopuścił się dokonania pewnych nieprecyzyjnych lub nawet częściowo błędnych ustaleń, które były wynikiem niewłaściwej oceny niektórych dowodów. Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zawarł m. in. stwierdzenie: „w odpowiedzi na pozew, pozwany zaprzeczył swojemu autorstwu notatki, a nawet wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność prawdziwości wpisów pod względem charakteru pisma”, podczas gdy w odpowiedzi na pozew pozwany nie zaprzeczył swemu autorstwu notatki, a w uzasadnieniu napisał jedynie, że: „Przedstawiony dowód stanowi manipulację moich notatek”. Z powyższego wynika, że pozwany prosił o opinię biegłego, nie kwestionując własnego autorstwa niektórych zapisów w notatce, tylko wywodził, że do jego zapisów na kartce dopisane zostały przez powoda dwa elementy, tj. data 20.07.2012 r. oraz liczba 30.000. Ponadto Sąd I instancji stwierdził w uzasadnieniu: „powód wpisał datę 20 lipca 2012 r. jako datę pierwszej raty oraz kwoty 30.000 zł, 7.000 zł i 43.000 zł. Pozwany wpisał datę 23.07.2012 r., ponadto określenia, która kwota należy do której raty”, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie można wysnuć wniosek, że to pozwany wpisał liczbę 7.000 i 43.000, natomiast powód wpisał liczbę 30.000 i datę 20.07.2012r.

Rację ma skarżący, że wbrew temu co jest napisane w uzasadnieniu, przy żadnej z wymienionych liczb nie występuje skrót zł, określający rodzaj waluty, jednakże to ustalenie Sądu Okręgowego jest logiczne, gdyż koresponduje z zeznaniami świadków i stron, a ponadto jest zgodne z doświadczeniem życiowym.

Jednakże mimo częściowej trafności powyższego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i dokonania niektórych błędnych ustaleń, Sąd Apelacyjny w Warszawie podziela ocenę dowodów, ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne poczynione przez Sąd Okręgowy w Warszawie i przyjmuje je jako własne w zakresie, w jakim Sąd ten ustalił, że strony zawarły ustną umowę pożyczki kwoty 7.000 zł i 43.000 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości 15% w stosunku rocznym płatnymi od dnia 23 lipca 2012 roku oraz, że pozwany z obowiązku zwrotu tych kwot w żaden sposób się nie wywiązał.

Także mimo powyższych pewnych nieprawidłowych ustaleń Sądu I instancji Sąd Apelacyjny w całości podziela i uznaje za własne ustalenia oraz rozważania Sądu I instancji co do tego, że w okolicznościach niniejszej sprawy niewiarygodnym były zeznania pozwanego co do okoliczności powstania notatki w kalendarzu powoda podpisanej przez pozwanego, że były to jego notatki związane z planowanym wówczas zakupem nieruchomości. Nie sposób przychylić się do twierdzeń pozwanego odnośnie przyczyny sporządzania w notatniku powoda notatek, co do transakcji zakupu nieruchomości przez pozwanego. Rację miał Sąd Okręgowy co do tego, że całkowicie niezrozumiałe jest wyjaśnienie, z jakiej przyczyny pozwany miałby podpisywać swoje notatki czynione w notatniku powoda. Mało prawdopodobne, a każdym razie zupełnie niewykazane, wydaje się również powiązanie umieszczonego przez

pozwanego w notatce sformułowania „15 % rocznie” z oprocentowaniem pożyczki w banku. Pozwany nie wykazał, że w dacie sporządzenia notatki miał konto w konkretnym banku, nie wykazał by złożył do tego banku wnioski o udzielenie pożyczki lub prowadził z tym bankiem jakieś rozmowy w sprawie udzielenia mu pożyczki gotówkowej w celu zakupu nieruchomości, by ten bank jak to twierdził pozwany ...” wyraził gotowość, w razie potrzeby, na udzielenie pożyczki gotówkowej na drugą połowę kwoty transakcji, z oprocentowaniem 15 % w skali roku” lub choćby nie wykazał by tego rodzaju tj. w takiej wysokości oprocentowanie pożyczek gotówkowych było przez ten bank w tamtym czasie faktycznie oferowane.

W ocenie Sądu drugiej instancji dokonana ocena stosunku prawnego powstałego pomiędzy powodem, a pozwanym także jest prawidłowa.

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zaś § 2 tej normy prawnej stanowi, że umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem.

W sprawie niniejszej powód powoływał się na zawarcie umowy pożyczki w kwocie 80.000 zł, zatem niezachowanie formy pisemnej przewidzianej w art. 720 § 2 k.c. skutkuje ograniczeniami dowodowymi z art. 74 § 1 k.c. W świetle art. 74 § 1 k.c. zastrzeżenie formy pisemnej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Należy jednak wskazać, że ograniczenia przewidziane w art. 74 § 1 k.c. nie mają charakteru bezwzględnie. Zgodnie z art. 74 § 2 k.c. strona może dowodzić dokonania czynności korzystając z zeznań stron lub świadków w trzech sytuacjach: jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma.

W przedmiotowej sprawie w świetle zgromadzonego materiału dowodowego fakt zawarcia przez powoda i pozwanego ustnej umowy pożyczki na kwotę 80.000 zł został przez powoda uprawdopodobniony na piśmie (kopia notatki - k.22, oryginał został okazany na rozprawie z dnia 4 grudnia 2014 r. przed Sądem Okręgowym – k.49).

Za utrwalony należy uznać pogląd, że do uprawdopodobnienia faktu dokonania czynności prawnej posłużyć może jakikolwiek i sporządzony przez kogokolwiek pisemny dokument, którego treść uzasadnia prawdopodobieństwo zaistnienia czynności prawnej, choć faktu takiego on nie stwierdza (tak J. Strzebińczyk w Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2008). Uprawdopodobnić dokonanie czynności prawnej może nie tylko podpisane pismo spełniające kryteria dokumentu prywatnego, ale także każda wzmianka, zapisek czy informacja zawierająca treść bezpośrednio lub pośrednio wskazującą, że określona czynność prawna doszła do skutku, przy czym pismo, o którym mówi art. 74 § 2 k.c. nie ma stanowić dowodu dokonania czynności prawnej, lecz jedynie stwarzać podstawy do przypuszczeń, że czynność nastąpiła, zaś sam fakt jej podjęcia ma być dopiero udowodniany zeznaniami świadków i stron lub innymi dowodami, a zatem środkami przewidzianymi w katalogu dowodów (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 maja 2012 r. I ACa 423/12, LEX nr 1238488, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2009 r. V CSK 109/09, LEX nr 688046).

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy prawidłowo zatem uznał, że przedłożony do akt sprawy tzw. początek dowodu na piśmie – odręczna, podpisana notatka, uczyniona w notatniku (terminarzu) powoda uprawdopodobniała fakt udzielenia pożyczki pozwanemu przez powoda i jej wysokości i w związku z tym możliwe było prowadzenie postępowania dowodowego celem umożliwienia powodowi udowodnienia, a nie tylko uprawdopodobnienia tych okoliczności.

Sąd Okręgowy trafnie wskazał także, iż w świetle przeprowadzonych dowodów, w szczególności notatki uczynionej w notatniku (terminarzu) powoda sporządzonej przez pozwanego, jak też zeznań powoda (k. 53-54, k.53 w zw. z k.49-50), zeznań świadków J. G. (k. 51-52) i L. N. (k.53), jak również częściowo na podstawie zeznań pozwanego (k. 54), należy uznać za udowodniony fakt zawarcia umowy pożyczki i przekazania pozwanemu pewnej kwoty pieniędzy, z tą tylko różnicą, że w ocenie Sądu Apelacyjnego za udowodniony należało przyjąć fakt zawarcia umowy pożyczki w

kwocie łącznej 50.000 zł z odsetkami umownymi w wysokości 15% w stosunku rocznym liczonymi od 23 lipca 2012 roku i fakt wydania przez powoda pozwanemu tylko 50.000 zł, a nie 80 000 zł jak to uczynił Sąd Okręgowy.

Należy się zgodzić z pozwanym, że nieprawidłowo Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany w odpowiedzi na pozew zaprzeczał swemu autorstwu notatki. Ponadto prawdziwe jest twierdzenie, że to powód wpisał kwotę 30 000, gdyż powód sam to potwierdził. Powyższa okoliczność nie była kwestionowana na rozprawie przed Sądem Okręgowym. Istotne natomiast było to, kiedy nastąpiło dopisanie tej kwoty i czy miało to miejsce za zgodą i wiedzą pozwanego. Pozwany twierdził, że doszło do manipulacji notatki sporządzonej przez niego przez samowolne dopisanie liczby 30.000 przez powoda jako rzekomego, dodatkowego długu pozwanego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie w sposób niebudzący wątpliwości, że kwota 30.000 zł wpisana w notatniku ręką powoda wchodziła zakres umowy pożyczki zawartej ustnie przez strony przy okazji spisania spornej notatki. Kwota ta została wpisana przez powoda, a nie przez pozwanego. Pozwany kwestionuje to by w dacie sporządzania notatki i jej podpisania przez niego widniała w treści notatki także liczba 30.000 i data 20 lipca 2012 r. jako data pierwszej raty w wysokości 30.000 zł i by taką kwotę od powoda otrzymał i by jego podpis był pokwitowaniem jej odbioru. W tej sytuacji to na powodzie, spoczywał obowiązek wykazania tej okoliczności, czemu w ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie sprostał.

Obowiązkiem powoda było przytoczenie okoliczności faktycznych, z których wywodził roszczenie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) i wskazanie dowodów, których przeprowadzenie potwierdziłoby zasadność jego twierdzeń o faktach (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.), przy czym zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 720 k.c. powód jako dający pożyczkę powinien wykazać, że strony zawarły tego rodzaju umowę, a także że przeniósł na własność pozwanego biorącego pożyczkę określoną ilość pieniędzy.

Pozwany jako biorący pożyczkę miał natomiast obowiązek udowodnić wykonanie swego świadczenia w postaci zwrotu tej samej ilości pieniędzy powiększonej o umówione odsetki.

Przepis art. 232 k.p.c. wskazuje, kto ponosi ciężar dowodu w znaczeniu formalnym: "kto powinien przedstawiać dowody". Powód miał zatem wykazać, jaką kwotę pożyczył pozwanemu tj. ile pieniędzy mu wydał i zdaniem Sądu II instancji nie wykazał w sposób niebudzący wątpliwości umówienia się z pozwanym na pożyczanie mu także 30.000 zł i wydania mu tej kwoty w konkretnej dacie. Sąd Apelacyjny wyjaśnia przy tym, że nie widział konieczności skorzystania z przewidzianego w art. 232 k.p.c. uprawnienia dopuszczenia dowodów z urzędu na tę okoliczność. Sąd może korzystać z tego uprawnienia tylko w sytuacjach wyjątkowych, wymagających ochrony interesu publicznego, także gdy istnieje podejrzenie, że strony prowadzą proces fikcyjny lub zmierzają do obejścia prawa, a ponadto w razie rażącej nieporadności strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, która mimo niezbędnych pouczeń uzyskanych na podstawie art. 5 k.p.c. nie jest w stanie przedstawić środków dowodowych w celu uzasadnienia swoich twierdzeń, powinien dopuścić dowód z urzędu. Z żadną z takich sytuacji w przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia, w szczególności, iż powód był reprezentowany przed Sądem I jak II instancji przez zawodowego pełnomocnika.

Odnosząc się do wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego należy wskazać, iż wniosek nie został rozpoznany. Błąd Sądu polegał na nierozpoznaniu wniosku poprzez wydanie stosownego postanowienia. Uchybienie to nie miało jednak wpływu na wynik postępowania, gdyż postępowanie dowodowe prowadzi się na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Powód nie kwestionował, iż własnoręcznie uczynił dopiski w notatniku (terminarzu). W związku z powyższym dowodzenie powyższego za pomocą opinii biegłego było zbędne.

Sąd Apelacyjny pominął dowody złożone przez pełnomocnika powoda przy piśmie z dnia 22 maja 2017 r. (k. 183) oraz z dnia 29 maja 2017 r. (k.194) złożone po rozprawie, która miała miejsce w dniu 15 maja 2017 r., gdyż jego uwzględnienie byłoby sprzeczne z art. 316 k.p.c., z którego wynika, że Sąd orzeka na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego na dzień zamknięcia rozprawy. Poza tym byłyby to dowód spóźniony w świetle treści art. 381 k.p.c., który stanowi, że sąd II instancji może pominąć nowe dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem I instancji, chyba, że potrzeba powołania wynika później. Z żadną z tych okoliczności nie mieliśmy w niniejszej sprawie do czynienia. Dowody te w postaci „Zestawienia zakończonych depozytów klienta za okres od 1.05.2012 r”.

oraz „Zaświadczenia” z banku na okoliczność posiadania przez powoda rachunku w Banku (...) w lipcu 2012 r. i faktu wypłaty z tego rachunku w dniach 20 i 23 lipca 2012 r. gotówki w kwotach 30.000 zł i 50.000 zł mogły zostać powołane przed Sądem I instancji i już wtedy istniała potrzeba ich powołania, skoro pozwany zaprzeczał faktowi zawarcia umowy i otrzymania od powoda kwoty pożyczki dochodzonej pozwem już w odpowiedzi na pozew z dnia 22 lipca 2014 r. i co najistotniejsze podnosił zmanipulowanie treści notatki przez powoda poprzez dopisanie w niej kwoty 30.000 zł i daty 20 lipca 2012 bez jego zgody na użytek tego procesu.

Trzeba też wskazać, że Sąd Apelacyjny nie mógł potraktować pisma pełnomocnika powoda z dnia 22 maja 2017 r. (k.183) jako załącznika do protokołu rozprawy zgodnie z oznaczeniem rodzaju tego pisma poczynionym przez pełnomocnika.

Oczywiście co do zasady istnieje możliwość złożenia załącznika do protokołu rozprawy. Zgodnie bowiem z art. 161 zd. 1 k.p.c. „w toku posiedzenia wnioski, oświadczenia, uzupełnienia i sprostowania wniosków i oświadczeń można zamieścić w załączniku do protokołu”. Nie można jednak przywołanego przepisu traktować, jako wyjątku od zasady ustności rozprawy. Wręcz przeciwnie. Zarówno w orzecznictwie jak i doktrynie konsekwentnie przyjmuje się, że załącznik do protokołu rozprawy jest częścią protokołu i jego zadaniem jest jedynie uzupełnienie jego treści o bardziej precyzyjne i pełniejsze przedstawienie wniosków oraz oświadczeń tej strony, która składa załącznik, ale oświadczeń i wniosków złożonych na rozprawie. Tym samym, treść załącznika musi mieć związek z wypowiedziami autora załącznika, które zostały złożone na tej rozprawie, której dany załącznik dotyczy, a rolą przewodniczącego jest skontrolowanie jego zgodności z treścią ustnego wystąpienia pełnomocnika strony na rozprawie. Załącznik nie może zatem obejmować nowych twierdzeń i wniosków, które nie padły na rozprawie, nie można w tej formie uzupełniać lub prostować zeznań złożonych przez stronę przy jej przesłuchaniu, a tym bardziej jego złożenie po zamknięciu rozprawy nie uprawnia do złożenia przy nim jako załącznika nowych dowodów w sprawie, do odniesienia się do których strona przeciwna nie miała możliwości przed zamknięciem rozprawy. Podstawą wydania wyroku może być jedynie stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Na rozprawie apelacyjnej nie padły twierdzenia ani wnioski dowodowe, o których mowa w piśmie oznaczonym jako załącznik do protokołu rozprawy

Trzeba także wskazać, że zgodnie z art. 316 § 2 k.p.c. rozprawa powinna być otwarta na nowo, jeżeli istotne okoliczności ujawniły się dopiero po jej zamknięciu. Jednakże do tych nowych, istotnych okoliczności zgodnie z ugruntowanym poglądem doktryny i orzecznictwa należą tylko takie okoliczności faktyczne czy wnioski dowodowe, które nie były stronom znane przed zamknięciem rozprawy lub nie mogły być przez stronę powołane (zob. wyrok SN z dnia 5 listopada 2009 r., II UK 103/09, LEX nr 577839, oraz postanowienie SN z dnia 21 sierpnia 2008 r., IV CZ 67/08, LEX nr 658206), z czym nie mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie, a w każdym razie pełnomocnik strony powodowej nie tylko tego nie udowodnił, ale nawet tego nie twierdził. Nie wnioskował także o otwarciu zamkniętej rozprawy. Jeśli zaś przytoczone przez strony okoliczności lub dowody nie są nowe w powyższym rozumieniu, otwarcie rozprawy zależy od oceny sądu. Sąd Apelacyjny uznał, że dowody powołane przez pełnomocnika powoda przy pismach złożonych po zamknięciu rozprawy były przede wszystkim dowodami spóźnionymi w rozumieniu art. 381 k.p.c. i już tylko z tego względu nie uznał by zachodziła potrzeba otwarcia zamkniętej rozprawy, w szczególności, że pełnomocnik strony powodowej nawet o to nie wnosił. Ponadto dowody te nie tylko należało pominąć jako spóźnione, ale także jako niewiarygodne. Zaświadczenie z banku z dnia 25.05.2017 r. nie ma bowiem w ogóle waloru dowodu w rozumieniu przepisów k.p.c., gdyż jest to tylko niepoświadczona przez pełnomocnika powoda za zgodność z oryginałem kserokopia (k. 195), a zestawienie szczegółowe z dnia 18.05.2017 r. nie ma waloru dowodu z dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 214 k.p.c., gdyż nie jest to dokument podpisany przez osobę, która ten dokument wygenerowała. Więc mógłby on być potraktowany jedynie jako inny dowód, który w okolicznościach niniejszej sprawy tj. tak niezrozumiałego późnego jego przedłożenia wydaje się dowodem mało wiarygodnym. Poza tym, nawet gdyby były to dowody wiarygodne i niespóźnione to nie dowodziłyby one same jeszcze wypłaty pozwanemu 30.000 zł tylko z faktu likwidacji lokat i wypłaty przez powoda na bliżej nieokreślone cele w dniu 20-07-2012 r. kwoty 30.000 zł i prawdopodobnie w dniu 23-07-2012 r. (bo data jest omyłkowa 2023-07-12) kwoty 50.000 zł.

Rację ma skarżący podnosząc w zarzutach apelacji, że zeznania świadka G. K., J. G. i L. N. nie potwierdziły w pełni wersji powoda, gdyż zeznania tych świadków nie potwierdziły wszystkich okoliczności, na jakich wykazanie

świadczenie ci zostali przez powoda powołani w piśmie z dnia 22 maja 2014 r. (k.16) tj. na okoliczność wypłacenia pieniędzy z banków i tego, że świadkowie z uwagi na problemy powoda z biodrem i chodzeniem udawali się do banku w celu zamówienia i wybrania kwoty, o którą prosił pozwany.

Świadek G. K. zeznała, że o udzieleniu pożyczki dowiedziała się już po fakcie, nie potwierdziła tego, że jeździła w imieniu powoda, czy też z powodem do banku i by miała upoważnienia do konta lub lokaty powoda, co wyklucza dokonywanie transakcji przez świadka, a w szczególności pobranie pieniędzy z konta powoda, a nawet dokonanie przez tego świadka zamówienia w imieniu powoda kwot do wypłaty. Podobnie z zeznań pozostałych świadków nie wynikają okoliczności wskazywane przez powoda w piśmie z dnia 22 maja 2014 r. w szczególności co do tego, by osoby te udawały się na prośbę powoda do banku w celu zamówienia i wybrania pieniędzy. Nie potwierdziły tych okoliczności także zeznania żony powoda, która zeznała, że „Mąż z pozwanym pojechali do banku i wypłacili 30.000 zł”. Drugim razempojechaliśmy do (...) i mąż skasował lokaty, aby mu pomóc”, to było na kwotę 40.000 zł.”.

Również same zeznania powoda są także częściowo odmienne od tego co napisał w piśmie z 22 maja 2014 r., od tego co zeznawał przesłuchany informacyjnie i przesłuchany w charakterze strony. Nie zeznawał, że kogoś prosił o zamawianie i wybranie pieniędzy.

Zeznania powoda zatem jako częściowo sprzeczne z jego własnymi twierdzeniami nie mogły być w pełni uznane za wiarygodne w zakresie wypłaty pozwanemu kwoty 30.000 zł, w sytuacji gdy pozwany przyjęciu takiej kwoty kategorycznie zaprzeczał i wywodził, że liczba 30.000 i data 20 lipca 2012 r. została bez jego zgody i wiedzy wpisana przez powoda do terminarza.

W tych okolicznościach, wobec potwierdzenia przez wszystkich świadków tego, że umowa pożyczki pieniędzy miała miejsce i pozwany z obowiązku zwrotu kwoty pożyczki się nie wywiązał, to w ocenie Sądu Apelacyjnego, w sytuacji niekwestionowania przez pozwanego, że wpisanie liczby „7.000” i „43.000”, dopisanie zwrotu „przeniesienie i II rata” oraz wpisanie daty „23 lipca 2012” oraz „15% w skali roku” i widniejący obok podpis nakreślone zostały jego ręką, nie można powyższego uznać za nic innego w okolicznościach niniejszej sprawy jak pisemne potwierdzenie otrzymania przez pozwanego łącznie od powoda 50.000 złotych tytułem pożyczki, mimo że waluta nie została wpisana. Zdaniem Sądu Apelacyjnego strony łączyła ustna umowa pożyczki w kwocie co najmniej 50.000 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości 15% w stosunku rocznym z obowiązkiem jej zwrotu przez pozwanego na wezwanie powoda. Natomiast co do kwoty 30.000 zł powództwo nie zostało w sposób niebudzący wątpliwości udowodnione.

Sąd Apelacyjny w Warszawie nie znalazł przy tym z urzędu podstaw do przyjęcia, aby zawarta przez strony umowa pożyczki co do zasady była nieważna. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazywał, aby do jej powstania doszło z naruszeniem prawa lub zasadami współżycia społecznego o czym mowa w art. 58 § 1 i 2 k.c. Brak było podstaw do przyjęcia popełnienia przez powoda przestępstwa z art. 304 k.k., który określa odpowiedzialność za przestępstwo noszące nazwę "wyzysku" lub "lichwy". W ujęciu tego przepisu polega ono na wyzyskaniu przymusowego położenia innej osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, przez zawarcie z nią umowy nakładającej obowiązek świadczenia niewspółmiernego do świadczenia wzajemnego. Jest to więc przestępstwo umyślne o charakterze kierunkowym, gdyż sprawca musi działać w celu osiągnięcia korzyści przez wyzyskanie przymusowego położenia pokrzywdzonego. W przedmiotowej sprawie pozwany nie wykazał, ani nawet nie twierdził, że powód wykorzystując jego trudną sytuację, zmusił go do zawarcia niekorzystnej umowy, bez której nie była możliwa poprawa tego położenia.

Wyrok wymagał jednak z urzędu korekty także w zakresie odsetek.

Odsetki, jakie zostały przez strony uzgodnione w ustnej umowie tj. 15% w skali roku począwszy do 23 lipca 2012 roku były odsetkami kapitałowymi, a nie odsetkami za opóźnienie w spłacie pożyczki, o jakich mowa w art. 481 k.c. Miały one stanowić wynagrodzenie za korzystanie z pożyczki przez pożyczkobiorcę za czas dysponowania pożyczoną kwotą przez biorącego pożyczkę (vide: wiarygodne zeznania powoda, co do tego, że pozwany obiecywał mu lepsze odsetki niż w banku). Były to zatem odsetki od sumy pieniężnej wynikające z czynności prawnej, o jakich mowa w art. 359 k.c.

W dacie zawierania umowy przez strony niniejszego procesu przepis ten miał brzmienie, jakie obowiązywało od 20.02.2006 r. na mocy ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw:

„Art. 359 § 1. Odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu.

§ 2. Jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe.

§ 2¹. Maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne).

§ 2². Jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych, należą się odsetki maksymalne.

§ 2³. Postanowienia umowne nie mogą wyłączać ani ograniczać przepisów o odsetkach maksymalnych, także w razie dokonania wyboru prawa obcego. W takim przypadku stosuje się przepisy ustawy.

§ 3. Rada Ministrów określa, w drodze rozporządzenia, wysokość odsetek ustawowych, kierując się koniecznością zapewnienia dyscypliny płatniczej i sprawnego przeprowadzania rozliczeń pieniężnych, biorąc pod uwagę wysokość rynkowych stóp procentowych oraz stóp procentowych Narodowego Banku Polskiego.

Art. 359 § 2² k.c. stanowił zatem, że jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych, należą się odsetki maksymalne. Przepis ten przewiduje regułę wchodzącą w miejsce nieważnego postanowienia umowy stosownie do art. 58 § 1 k.c., a jego motywem są względy słuszności, a mianowicie potrzeba ochrony dłużnika przed lichwą.

W dacie zawierania spornej umowy pożyczki odsetki 15% w skali roku nie przekraczały maksymalnych odsetek, o jakich mowa w art. 359 § 2¹ k.c., jednakże począwszy od 9 października 2014 roku do chwili orzekania w niniejszej sprawie odsetki maksymalne były niższe niż odsetki umówione przez strony niniejszego sporu (od 9.10.2014 r. odsetki od czynności prawnej przykładowo wynosiły 12% w skali roku, a potem 10% w skali roku). W takiej sytuacji oraz wobec tego, że kwestię prawa materialnego sąd ma obowiązek brać pod uwagę z urzędu, nawet w przypadku braku zarzutu strony przeciwnej w tej kwestii, Sąd Apelacyjny miał obowiązek zastosować w sprawie przepis art. 359 § 2² k.c. i za okres, w którym wysokość odsetek wynikających z umowy stron przekroczyła wysokość odsetek maksymalnych, zmienić zaskarżony wyrok w części w ten sposób, że zasądzić umówione odsetki w wysokości 15% w skali roku od dnia 23 lipca 2012 r. do dnia 8 października 2014 r., a od dnia 9 października 2014 r. odsetki maksymalne, o jakich mowa w art. 359 § 2¹ i § 2² k.c., do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny wyjaśnia jednocześnie, że nie uwzględnił wniosku pełnomocnika pozwanego złożonego na rozprawie o ponowne odroczenie rozprawy z uwagi na powoływaną przez pełnomocnika chorobę pozwanego, gdyż strona była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, nie była wzywana na rozprawę celem przesłuchania (wniosku o jej ponowne przesłuchanie w apelacji nie było), a ponadto nie zostało przez pozwanego wykazane, że zachodziła okoliczność z art. 214 § 1 k.p.c. tj. niedająca się przewyciężyć przeszkoda w stawieniu się pozwanego na terminie rozprawy, w szczególności, że pozwany nie usprawiedliwił swej nieobecności ani zaświadczeniem od lekarza sądowego, ani żadnym innym dokumentem, mimo że wraz z wezwaniem na rozprawę, po uprzednim uwzględnieniu wniosku pozwanego o odroczenie rozprawy z powodu choroby, Sąd zobowiązał pozwanego do przedłożenia po rozprawie zaświadczenia od lekarza sądowego usprawiedliwiającego poprzednią nieobecność na rozprawie (czego ten nie wykonał) oraz pouczył pozwanego, że kolejne wnioski o odroczenie rozprawy bez tego rodzaju zaświadczenia nie będą już uwzględnione.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji na podstawie art. 386 § 1 i k.p.c. oraz na podstawie art. 385 k.p.c. jak w punkcie II sentencji.

O kosztach postępowania za I i II instancję orzeczono stosownie do art. 100 k.p.c. tj. zostały one stosunkowo rozdzielone stosownie do wyniku procesu w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 w związku z § 6 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Koszty powoda w postępowaniu przed Sądem Okręgowym zostały wyliczone w sposób następujący: 1.000 zł opłaty sądowej od pozwu (k. 1), 3.000 zł opłaty sądowej od pozwu uzupełniającej (k. 26), 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego w sprawie o zapłatę kwoty 80.000 zł, 17zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Łącznie daje to kwotę 7.617 zł. Pozwany nie poniósł żadnych kosztów w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Przed Sądem Okręgowym ostatecznie powód utrzymał się ze swoim żądaniem w 63% (z kwoty 80.000 zł zasądzona została ostatecznie w wyniku częściowego uwzględnienia apelacji kwota 50.000 zł tytułem należności głównej, od której liczone były opłaty sądowe i koszty zastępstwa prawnego). Z tego względu pozwany ma obowiązek zwrócić powodowi 63% kosztów poniesionych przed Sądem Okręgowym czyli kwotę 4.799 zł.

Koszty powoda w postępowaniu apelacyjnym to koszty zastępstwa prawnego 2.700 zł oraz 100 zł tytułem kosztów opłaty sądowej od wniosku o zabezpieczenie (k. 148). Łącznie daje to kwotę 2.800 zł. Koszty pozwanego w postępowaniu apelacyjnym to 2.700 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego, 17 zł opłata od pełnomocnictwa i opłata od apelacji 4.000 zł. Łącznie koszty te wyniosły 6.717 zł. Suma kosztów obu stron to 9.517 zł. W apelacji pozwany wygrał sprawę w 37%, stąd pozwanego obciąża obowiązek poniesienia 63% sumowy kosztów obu stron, tj. kwota 5.996 zł, a poniósł większe koszty tj. 6.717 zł. Z powyższego wynika więc, że powód powinien zwrócić pozwanemu 721 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.